

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie J. U. (1) o zasiłek chorobowy na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 27 marca 2015 roku, nr (...), z dnia kwietnia 2015 roku, nr (...), z dnia 10 kwietnia 2015 roku, nr (...), z dnia 22 kwietnia 2015 roku, nr (...), z dnia 7 maja 2015 roku, nr (...), z dnia 11 czerwca 2015 roku, nr (...), z dnia 1 lipca 2015 roku, nr (...), z dnia 20 lipca 2015 roku, nr (...), z dnia 31 lipca 2015 roku, nr (...), z dnia 24 sierpnia 2015 roku, nr (...), z dnia 3 września 2015 roku, nr (...), z dnia 28 września 2015 roku, nr (...) roszczenie wnioskodawczynie o odsetki ustawowe od zasiłków chorobowych objętych rozpoznawanymi decyzjami przekazał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. celem rozpoznania i wydania decyzji oraz oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Do dnia 16 lutego 2015 roku wnioskodawczynie była zatrudniona w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S.. Jednocześnie od 2013 roku prowadziła (i prowadzi nadal) działalność gospodarczą (...) Centrum (...) ((...), ul. (...) gab. 8), która nie była zawieszana w okresie korzystania ze zwolnień lekarskich. J. U. nie zaprzestała w w/w okresach działalności gospodarczej. J. U. prowadziła i prowadzi działalność medyczną jednoosobowo, nie zatrudnia pracowników, usługi wykonują dla niej zleceniobiorcy (podwykonawcy). M.in., w okresie od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia 16 września 2015 roku (do dnia porodu) L. U. nie była zdolna do pracy w związku z ciążą. Otrzymywała w tym okresie zwolnienia lekarskie, które po ustaniu zatrudnienia składała w ZUS. Na drukach zwolnień za w/w okres jako miejsce pobytu w okresie niezdolności do pracy wymieniano adres: Ł., ul. (...). Za okres zwolnień od dnia 28 stycznia 2015 roku do dnia 17 stycznia 2015 roku wynagrodzenie za czas choroby wypłacił pracodawca. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej J. U. zgłosiła się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w okresie po ustaniu tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia (do dnia 16 lutego 2015 roku z tego tytułu podlegała wyłącznie ubezpieczeniu zdrowotnemu). W związku z nowym tytułem ubezpieczenia także składała do ZUS zwolnienia lekarskie potwierdzające również brak zdolności do prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z powyższym, a także wobec wydania szeregu decyzji odmawiających J. U. prawa do zasiłku chorobowego z tytułu zatrudnienia, decyzją z dnia 24 sierpnia 2015 roku organ rentowy potwierdził prawo wnioskodawczynie do zasiłku chorobowego w okresie od dnia 17 lutego 2015 roku do dnia 19 sierpnia 2015 roku z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. J. U. nie odwoływała się od teżej decyzji. Wnioskodawczynie wypłacano zasiłki chorobowe za okres niezdolności do pracy, także po dniu 19 sierpnia 2015 roku, z tytułu działalności gospodarczej. Decyzję z dnia 27 marca 2015 roku ZUS wysłał wnioskodawczynie na adres Ł., ul. (...). Pismem z dnia 2 kwietnia 2015 roku (data wpływu do ZUS) wnioskodawczynie domagała się w ZUS wyjaśnień co do powodu nie wypłacenia jej zasiłku za okres od lutego do dnia 1 kwietnia 2015 roku. W piśmie podała adres: Ł., ul. (...) gab. 8. Decyzję z dnia 2, 10 i z dnia 22 kwietnia 2015 roku przesłano do wnioskodawczynie na adres Ł., ul. (...), tak jak i całą wcześniejszą korespondencję. Od wielu lat wnioskodawczynie nie mieszka na ul. (...), nie bywa tam i nie odbiera korespondencji wysyłanej na ten adres. W dniu 7 maja 2015 roku kierownik referatu sporządził notatkę, wg. której korespondencja dla wnioskodawczynie miała być wysyłana na adres: Ł., ul. (...). Według notatki informację taką przekazała telefonicznie J. U.. Decyzję z dnia 7 maja 2015 roku i z dnia 11 czerwca 2015 roku ZUS wysłał na adres: Ł., ul. (...), a decyzję z dnia 1 lipca 2015 roku ZUS wysłał wnioskodawczynie na adres Ł., ul. (...). Natomiast obie decyzje z dnia 24 sierpnia 2015 roku oraz decyzje z dnia 3 i z dnia 28 września 2015 roku ZUS wysłał wnioskodawczynie na adres Ł., ul. (...). Także wcześniejszą decyzję z dnia: 31 lipca 2015 roku wysłano wnioskodawczynie na w/w adres.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów powołanych powyżej i zgromadzonych w aktach sprawy, których strony nie kwestionowały. Ponadto podstawę ustaleń stanowiły zeznania wnioskodawczynie. Strony nie składały dalszych wniosków dowodowych, a spór ostatecznie sprowadzał się do interpretacji obowiązujących przepisów prawa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawczyni domagała się przyznania prawa i wypłaty zasiłków chorobowych z tytułu zatrudnienia, po jego ustaniu, mimo podlegania ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, za cały okres od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia porodu. W toku sporu kwestionowała zasadność wszystkich wydawanych przez ZUS decyzji odmawiających prawa do zasiłku za kolejne okresy zwolnień przypadających po ustaniu zatrudnienia (nie kwestionowała przyznania prawa i wypłaty zasiłków chorobowych za te same okresy z tytułu prowadzonej działalności). Wnioskodawczyni wywodziła, że powinna otrzymywać wypłatę zasiłków z obu tytułów ubezpieczenia: pracowniczego, który trwał do dnia 16 lutego 2015 roku oraz tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, której prowadzenie było kontynuowane nadal po dniu 16 lutego 2015 roku. J. U. podnosiła, że winna otrzymywać takie świadczenia w związku z wieloletnim opłacaniem składek pracowniczych. Pomijała jednak całkowicie brzmienie art. 13 ust.1 ustawy zasiłkowej, będącej podstawą odmowy przyznania spornego prawa.

W pierwszej kolejności Sąd meriti odniósł się do zarzutów ZUS (ostatecznie ograniczonych wyłącznie do decyzji z dnia 7 maja 2015 roku i z dnia 1 czerwca 2015 roku) co do konieczności odrzucenia odwołań.

Stanowisko ZUS okazało się w tym zakresie nietrafne. Organ rentowy nie wykazał, aby decyzje doręczono wnioskodawczyni w takich datach, aby doszło do uchybienia 30 dniowego terminu na złożenie odwołania. Decyzje objęte sporem w części były doręczane na nieprawidłowy adres i ostatecznie wnioskodawczyni otrzymała je dopiero w toku procesu. W części wysłano je wprawdzie na adres ul. (...), jednak bez wskazania numeru gabinetu 8, co powodowało długotrwałą „wędrowkę” korespondencji (nieruchomość miała lokal nr (...) przeznaczony na działalność gospodarczą, lokal nr (...) jako mieszkalny, a część decyzji wysyłano bez wskazania numeru gabinetu co powodowało ich dostarczanie do różnych lokali). ZUS nie wysyłał decyzji listami poleconymi co skutkowało brakiem dowodu doręczenia decyzji w konkretnej dacie. W tej sytuacji zeznania wnioskodawczyni i twierdzenia jej pełnomocnika co do zachowania za każdym razem miesięcznego terminu na złożenie odwołań należało uznać za wiarygodne.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia.

Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (§ 3 art. 477⁹ k.p.c.).

Reasumując Sąd I instancji wskazał, że odwołania rozpoznawane w sprawie, nawet jeżeli złożono je po terminie, to nastąpiło to z nieznacznym jego przekroczeniem. Sposób doręczania korespondencji przez ZUS (zwykłymi listami), wiele razy na niewłaściwe adresy, wykluczał możliwość odrzucenia odwołań. W przypadku, gdyby do przekroczenia terminu doszło, to w okolicznościach sprawy, z uwagi na niewielkie uchybienie terminowi oraz fakt, że wnioskodawczyni w spornych okresach przebywała na zwolnieniach lekarskich w związku z ciążą, a następnie sprawowała opiekę nad nowo narodzonym dzieckiem, należało zastosować dobrodziejstwo z w/w regulacji i odwołania rozpoznać.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy odnosząc się do dyspozycji art. 6 ust. 1 i art. 7 oraz art. 13 ust. 1, pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.) wskazał, że poza sporem pozostawała okoliczność, że wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy od dnia 28 stycznia 2015 roku i niezdolność do pracy trwała dalej po ustaniu zatrudnienia (po dniu 16 lutego 2015 roku). Wnioskodawczyni mogłaby nadal pobierać zasiłek jako były pracownik, gdyby po ustaniu zatrudnienia nie kontynuowała prowadzenia działalności gospodarczej. Bez znaczenia pozostaje fakt nie podejmowania czynności związanych z działalnością gospodarczą, gdy faktycznie istniał nowy tytuł ubezpieczenia i wnioskodawczyni mogła realizować na tej podstawie zabezpieczenie społeczne na wypadek choroby (tak zresztą uczyniła i nie pozostawała bez świadczeń za czas choroby, co było bezsporne). Fakt dalszego kontynuowania działalności gospodarczej po ustaniu zatrudnienia był bezsporny. Wnioskodawczyni nadal nie zawiesiła działalności, opłacała składki i pobierała zasiłki z tytułu prowadzonej działalności. Skoro, jak twierdzi,

nie prowadziła działalności, to nic nie stało na przeszkodzie, aby taką działalność zawiesiła, czym dałaby wyraz nie podejmowaniu czynności np. zmierzających do zabezpieczenia prowadzenia działalności w przyszłości. Bez większego znaczenia pozostaje w takiej sytuacji fakt osiągnięcia zmniejszonego dochodu bądź nie osiągnięcia go w ogóle.

Po ustaniu zatrudnienia wnioskodawczyni kontynuowała więc działalność zarobkową – działalność gospodarczą. Nie wykazała, aby było inaczej. Nie zaszła więc potrzeba ochrony stanu niezdolności do zarobkowania z tytułu pracowniczego, który ustał. Wnioskodawczyni mogła bowiem nabyć ochronę ubezpieczeniową z aktualnie istniejącego tytułu ubezpieczenia, tj. z działalności gospodarczej. Uczyniła to, opłaciła składkę chorobową i uzyskała zasiłki chorobowe z tego właśnie tytułu. W ocenie Sądu meriti brak było podstaw do przyznawania wnioskodawczyni prawa do zasiłków z ubezpieczenia pracowniczego za okres objęty sporem i aż do dnia porodu, skoro w tym czasie miała inny tytuł do ubezpieczenia, z którego mogła uzyskać zasiłki chorobowe.

W zakresie spornego prawa do zasiłku Sąd Rejonowy zauważył, że zasiłek chorobowy, udzielany po przekroczeniu okresu objętego składką - w kontekście ogólnych zasad nabywania prawa do zasiłku chorobowego - jest świadczeniem wyjątkowym, przysługującym tylko osobom niepodlegającym ubezpieczeniu, i to z tytułu zdarzeń nieobjętych ryzykiem ubezpieczenia chorobowego, skoro przyczyną utraty przez nie zarobków nie jest choroba, lecz zaprzestanie wykonywania działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia. Zasiłek ten różni się zatem od zasiłku przysługującego w trakcie trwania tytułu ubezpieczenia nie tylko pod względem konstrukcyjnym (wymaganie wystąpienia co najmniej trzydziestodniowej niezdolności do pracy w krótkim czasie od ustania tytułu ubezpieczenia), ale również co do charakteru tego świadczenia w systemie świadczeń na wypadek choroby. Natomiast konstrukcja przesłanek "nienabycia" prawa do tego zasiłku pozwala na stwierdzenie, że ryzykiem chronionym jest niemożność wykonywania (kontynuowania lub podjęcia) każdej działalności zarobkowej, a także nowej działalności dającej źródło utrzymania, niemożność otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia emerytalnego, rentowego etc.

Wspólną cechą przyczyn wyłączających prawo do zasiłku jest istnienie innych źródeł dochodów z ubezpieczenia społecznego (emerytura lub renta z tytułu niezdolności do pracy), z Funduszu Pracy (zasiłek dla bezrobotnych, zasiłek lub świadczenie przedemerytalne) bądź z własnej kontynuowanej lub podjętej działalności zarobkowej (dochód z tej działalności lub zasiłek chorobowy z tytułu kontynuowanej równoległe lub nowej aktywności zawodowej, nabyty na ogólnych zasadach). We wszystkich tych przypadkach wypłata zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia byłaby sprzeczna z ratio legis omawianej regulacji, która sprowadza się do dostarczenia środków utrzymania byłemu ubezpieczonemu, który z powodu ustania pracy zarobkowej traci dotychczasowe dochody, a któremu choroba przeszkodziła w znalezieniu i podjęciu nowej pracy zarobkowej, a tym samym nowego źródła dochodów (H. Pławucka, glosa do uchwały SN z dnia 30 sierpnia 2001 r., III ZP 11/01, OSP 2002, z. 12, poz. 599). Wspólną cechą i uzasadnieniem wszystkich przyczyn wyłączających prawo do zasiłku jest więc okoliczność, że dotyczą one sytuacji, gdy osoba niezdolna do pracy ma inne źródło dochodu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd meriti uznał, że odwołania objęte rozpoznaniem należało oddalić.

W toku sporu wnioskodawczyni zgłosiła także roszczenie o przyznanie odsetek ustawowych od wszystkich zasiłków objętych rozpoznaniem. Zaskarżone decyzje nie rozstrzygały tych kwestii, w ogóle nie zajmowały się kwestią odsetek ustawowych.

Sąd Rejonowy rozpoznaje sprawę ubezpieczeniową w granicach zakreślonych zaskarżoną decyzją i nie może wychodzić poza rozpoznanie dokonane przez ZUS. W przeciwnym wypadku pozbawiałby ZUS możliwości wypowiedzenia się w sprawie prawa do odsetek w konkretnej decyzji, od której dopiero służą środki odwoławcze. W związku z powyższym, roszczenia zgłoszone przez wnioskodawczynię w toku sporu Sąd Rejonowy przekazał do ZUS celem rozpoznania i wydania decyzji (art. 464 k.p.c. i 466 k.p.c.) w kwestii dotyczącej odsetek ustawowych (wobec treści rozstrzygnięcia w sprawie zasiłków roszczenie o odsetki straciło rację bytu).

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył R. Z..

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 32 Konstytucji i art. 2a ust 2 pkt. 1 i 4 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 2 Ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, poprzez nierówne traktowanie ubezpieczonych prowadzących działalność gospodarczą z ubezpieczonymi na podstawie zatrudnienia;
2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 w zw. z 328 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że wnioskodawczyni opłacała składki i nic nie stało na przeszkodzie, aby zawiesić prowadzoną działalność gospodarczą.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie odwołań od wydanych decyzji i orzeczenie zgodnie z wnioskami.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 listopada 2016 roku R. Z. oświadczył, że nie jest spokrewniony z wnioskodawczynią oraz nie zawierał z wnioskodawczynią innej umowy poza umową menagerską, jak też nie ma innego dokumentu poza pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego. Ponadto oświadczył, że zawierał z wnioskodawczynią umowę zlecenia, z tym, że nie na piśmie, uiszczył od tej umowy odpowiednią opłatę skarbową.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art. 91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Z. ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87[1] k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw, wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479[8], 479[29] § 3, art. 479[51], 479[62], 479[73] i 691[5] k.p.c.) (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133, Prok.i Pr.-wkł. 2009/11-12/51, Biul.SN 2008/7/5, M.Prawn. 2008/21/1152).

Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba nie może być skutecznie ustanowiona. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze. W orzecznictwie i piśmiennictwie dominujący jest pogląd, że nienależyte umocowanie pełnomocnika zachodzi zarówno wtedy, gdy jako pełnomocnik działa osoba nielegitymująca się pełnomocnictwem, jak i wtedy, gdy działa osoba, której strona udzieliła wprawdzie pełnomocnictwa, lecz z przyczyn prawnych nie może ona być pełnomocnikiem, gdyż nie należy do kręgu osób mogących w danej sprawie być pełnomocnikiem procesowym. Sąd obowiązany jest do czuwania z urzędu nad tym, czy strona zastępowana jest w sprawie przez osobę mogącą być pełnomocnikiem, i nie powinien dopuścić do zastąpienia strony przez osobę, która pełnomocnikiem być nie może. Występowanie w sprawie w charakterze

pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, Biul. SN 2004, Nr 7, poz. 8, oraz uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, Nr 12, poz. 133).

Stosownie do art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Celem unormowania zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. jest umożliwienie wzięcia udziału w sprawie osobom, które ze względu na ich stosunek do stron lub rodzaj sprawy, związany z wykonaniem zarządu majątkiem lub interesami strony albo pozostawanie w stałym stosunku zlecenia, są należycie zorientowane co do przedmiotu sprawy. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że określona czynność takiej osoby musi znajdować oparcie w treści umowy łączącej ją ze stroną. W uchwale z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 104), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika, o jakim mowa w tym przepisie, nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Sąd Najwyższy wskazał, iż usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników może być potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub "interesami", czyli działalnością zmierzającą na ogół do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Zdaniem Sądu Najwyższego można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści. Zakres zlecenia może być węższy, ograniczony do niektórych czynności lub usług, ale zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. powinien mieć charakter stały, odpowiednio do treści zlecenia. Obydwie formy zajmowania się sprawami osoby ustanawiającej zarząd lub zlecającej czynności prawne i usługi prowadzą do funkcjonalnego związku zarządcy (zleceniobiorcy) z przedmiotem zarządu (zlecenia) i jego znajomości, ułatwiających wyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych przy rozstrzygnięciu sprawy oddanej pod osąd. Tak rozumiana ratio legis dopuszczenia zarządców i zleceniobiorców do działania w charakterze pełnomocników pozwala wyjaśnić elementy normy zawartej w art. 87 § 1 k.p.c., ze względu na zastrzeżenie, aby przy stałym stosunku zlecenia przedmiot sprawy wchodził w zakres zlecenia. Zwrotu ustawowego "przedmiot sprawy" nie można rozumieć inaczej niż żądania pozwu i jego podstawy faktycznej. Przedmiot sprawy oznacza zatem przedmiot postępowania toczącego się lub wszczętego przed sądem, w którym zleceniodawca ustanawia zleceniobiorcę swoim pełnomocnikiem. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego, sąd przeprowadza dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały, nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony, a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. Gdyby stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiłoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących skutków (dla zleceniodawcy) wytworzenia i składania przez zleceniobiorcę dokumentów rachunkowych itp. W ocenie Sądu Najwyższego przyjęcie odmiennego założenia nie da się pogodzić z zasadami organizacji pomocy prawnej. Dopuszczenie pełnomocnictwa procesowego zleceniobiorcy w każdej sprawie, w której stroną jest zleceniodawca, prowadziłyby bowiem do ominięcia ograniczenia zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. i pozostawienia form pomocy prawnej nawet w sprawach wymagających kwalifikacji szczególnych poza kontrolą

państwową albo samorządową, co zagraża sprawności wymiaru sprawiedliwości i może rodzić niekorzystne skutki społeczne. Zagadnienie to było rozważane m.in. przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. ((...) Zb.Urz. 2006, Nr 4, poz. 45), dotyczącym zgodności z Konstytucją art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.). Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy. Akceptowano istnienie względów wskazujących na potrzebę zapewnienia możliwie wysokiego standardu świadczeń pomocy prawnej i potrzebę istnienia nadzoru samorządowego. W imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej Trybunał Konstytucyjny krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia pomocy prawnej poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa błędnych porad.

Podobnie rzecz się ma z osobami, którym strona procesu powierzyła zarząd jej majątkiem lub interesami. Osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony może być pełnomocnikiem procesowym jedynie w sprawach, które wchodzą w zakres tego zarządu (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CZ 27/14, LEX nr 1521227: "2. Przez sprawowanie zarządu majątkiem lub interesami strony należy rozumieć stałe sprawowanie zarządu odnoszące się do jakiegokolwiek majątku lub interesu strony, jeżeli przedmiot sporu wchodzi w zakres tego zarządu."). To samo dotyczy sytuacji, gdy zarządca zarządza tylko częścią majątku mocodawcy lub tylko niektórymi interesami strony (por. orzeczenie SN z dnia 30 sierpnia 1971 r., III CRN 118/71, Informacja (...) 1971, Nr 8, poz. 11). Zarząd uprawniający do występowania w charakterze pełnomocnika musi mieć więc cechę trwałości (nie może zatem być to zarząd doraźny czy jednorazowy), a jednocześnie nie może być to zarząd ograniczony tylko do zastępowania mocodawcy przed sądem w jego sprawach. Źródłem zarządu majątkiem strony, może być ustawa bądź umowa.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 21 maja 1991 r. (III CZP 41/91, OSNC 1992/2/28) Sąd Najwyższy wskazał, iż: "Z istoty swojej zarząd majątku lub interesów, w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., polega na odnoszących się do nich czynnościach zachowawczych i czynnościach rozporządzających, a nie może ograniczyć się jedynie do prowadzenia sprawy sądowej, tj. sprowadzać się jedynie do zastępstwa w procesie w konkretnej sprawie. Sprawowanie "zarządu interesów strony" w rozumieniu cyt. przepisu, nie może być utożsamiane z pełnieniem funkcji pełnomocnika procesowego. Określenie "interes" ma w języku polskim wiele znaczeń (...). W kontekście cytowanego przepisu należy jednak przyjąć, że oznacza ono "przedsięwzięcie przynoszące korzyść materialną, "zarobek", lub w potocznym znaczeniu: "sklep, zakład handlowy, przemysłowy, przedsiębiorstwo". Określenie to jest zatem zbliżone do określenia "majątek", występującego w tym samym przepisie.

Pełnomocnictwo procesowe dla osoby sprawującej zarząd majątku lub interesów strony jest zatem czymś wtórnym do stosunku podstawowego, jakim jest właśnie sprawowanie wymienionego zarządu. Rzeczą zarządcy, występującego jako pełnomocnik, jest więc wykazanie, że obok zastępstwa sądowego sprawuje on także inne funkcje dotyczące konkretnych spraw zarządu. W przeciwnym razie nie można uznać go za mającego kwalifikacje do powołania na pełnomocnika procesowego." Możliwość udzielenia pełnomocnictwa procesowego (art. 87 § 1 k.p.c.) osobie pozostającej ze stroną w określonym stosunku prawnym w sferze praw majątkowych, a więc sprawującej zarząd majątku lub interesów strony, ograniczona jest przedmiotowo tylko do spraw dotyczących majątku lub interesów powierzonych zarządcy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1978 r. III CZP 43/78 (OSNCP 1979, z. 3, poz. 46).

Dopuszczalność udzielenia zarządcy pełnomocnictwa procesowego mieści w sobie upoważnienie do podejmowania wszystkich działań, których prowadzenie zarządu wymaga, w tym - oczywiście - dokonywania czynności procesowych. Możliwość udzielenia pełnomocnictwa osobie sprawującej zarząd majątku lub interesów strony jest zatem przedmiotowo ograniczona tylko do spraw dotyczących majątku lub interesów powierzonych zarządcy (por. uchw. SN z 25 lipca 1978 r., III CZP 43/78, LexPolonica nr 303308, OSNCP 1979, nr 3, poz. 46).

Inaczej mówiąc, sprawa, w której zarządca ma być umocowany, musi pozostawać w bezpośrednim związku ze sprawowanym zarządem lub prowadzonymi interesami mocodawcy, chodzi bowiem o

otoczenie powierzonego mienia lub interesów opieką prawną także w toku spraw przed sądem. W konsekwencji, z zakresu umocowania a limine wyłączone są nie tylko sprawy niemajątkowe mocodawcy, osobiste, rodzinne itp. (por. post. SN z 7 listopada 1984 r., II CZ 105/84, LexPolonica nr 320885), ale także sprawy, których przedmiot wykracza poza zakres zarządu lub interesów strony.

Pełnomocnik będący zarządcą majątku lub interesów strony albo zleceniobiorcą - zgłaszając swój udział w sprawie i składając pełnomocnictwo - musi wykazać istnienie stosunku podstawowego (wewnętrzny) łączącego go ze stroną. Ze względu na zasadę pisemności obowiązującą w tym zakresie w procesie cywilnym pełnomocnik jest **zobowiązany przedstawić odpowiedni dokument, z którego wynika nie tylko istnienie stosunku będącego podłożem pełnomocnictwa, ale także fakt, że przedmiot sprawy mieści się w ramach tego stosunku**. Niejednokrotnie akt ustanowienia zarządu albo dania zlecenia oraz pełnomocnictwo będą połączone w jednym dokumencie (w jednej czynności prawnej), wtedy wystarczy przedstawienie tylko tego dokumentu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż przed sądem pierwszej instancji wnioskodawczyni J. U. (1) była reprezentowana przez zarządcę R. Z.. Z zawartej w dniu 27 grudnia 2007 roku umowy managerskiej wynika, że wnioskodawczyni właścicielka (...) Centrum (...) powierzyła Zarządcy R. Z. zarządzanie majątkiem firmy. Zarządca będzie pełnił funkcję managera. Do obowiązków managera należy między innymi stosowanie przepisów prawa w zakresie wykonywanych zadań. Do umowy zostało załączone pełnomocnictwo ogólne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Z kolei z załączonego do sprawy pełnomocnictwo z dnia 27 października 2014 roku wynika, że wnioskodawczyni J. U. (1), ustanawiała R. Z., swoim pełnomocnikiem i upoważnia go do:

a/ występowania w jej imieniu we wszystkich sprawach podatkowych, osobistych i majątkowych przed władzami, sądami, instytucjami, bankami, urzędami administracji rządowej i samorządowej, osobami prawnymi i fizycznymi, w tym składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy,

b/ odbioru kwot pieniężnych, pism, orzeczeń, decyzji, korespondencji zwykłej i poleconej,

c/ odbioru dokumentów oraz pism, jak również składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, wniosków związanych z wykonywaniem niniejszego pełnomocnictwa, a także do załatwiania spraw w Zakładzie (...), Urzędzie Skarbowym, gazowni, (...) S.A. i przed innymi operatorami sieci telefonicznych, Wydziale Finansowym, w tym regulowania wszelkich należności, składania deklaracji podatkowych, odbioru zaświadczeń,

d/ dokonywania tego wszystkiego, co przy wykonywaniu tego pełnomocnictwa okaże się konieczne.

Natomiast na etapie postępowania apelacyjnego R. Z. wskazał, że zawarł z wnioskodawczynią umowę zlecenia jednak w formie ustnej. Nie wskazał jakie ramy powyższa umowa zakreślała co do zakresu jego działalności.

Powyższe dokumenty pozwalają stwierdzić, że wnioskodawczyni udzieliła pełnomocnictwa zarządcy swojego majątku R. Z. do reprezentowania jej między innymi przed sądami. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni dochodziła prawa do zasiłku chorobowego z tytułu ubezpieczenia pracowniczego. Jak słusznie wskazał Sąd meriti brak było podstaw do przyznawania wnioskodawczyni prawa do zasiłków z ubezpieczenia pracowniczego za okres objęty sporem i aż do dnia porodu, skoro w tym czasie miała inny tytuł do ubezpieczenia, z którego mogła uzyskać zasiłki chorobowe. Zatem niniejsze postępowanie nie obejmowało swym zasięgiem spraw majątkowych dotyczących przedsiębiorstwa wnioskodawczyni, ale spraw majątkowych związanych z stosunkiem pracowniczym. Ten zaś obszar nie został objęty umową managerską. Nie została także zawarta inna umowa o zarząd majątku, obejmująca elementy niezwiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą a związana z możliwością zarządzania całym majątkiem osobistym ubezpieczonej w tym dochodami związanymi ze stosunkiem pracowniczym (ubezpieczeniem pracowniczym). Zatem udzielone pełnomocnictwo przez wnioskodawczynię zarządy nie uprawniało go do występowania w sprawie, którego zarząd nie dotyczył.

Jeśli więc nie zostały spełnione przesłanki wynikające z przepisu art. 87 § 1 k.p.c. z przyczyn wskazanych powyżej, to Sąd Rejonowy błędnie dopuścił R. Z. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika, bowiem nie należy on do kręgu osób, które według tego przepisu mogłyby być pełnomocnikami. To z kolei oznacza, iż nie można było konwalidować braku nienależytego umocowania pełnomocnika poprzez potwierdzenie jego czynności przez stronę, która go umocowała. Skutkiem nienależytego umocowania pełnomocnika jest nieważność postępowania określona w przepisie art. 379 pkt 2 k.p.c., poczynając od daty dopuszczenia tej osoby w charakterze pełnomocnika do udziału w sprawie, tj. od dnia wniesienia odwołania od decyzji ZUS z dnia 16 lutego 2015 roku.

W niniejszym sporze doszło do nieważności postępowania wskutek reprezentowania odwołującej się przez R. Z., niemogącego występować w niniejszej sprawie jako jej pełnomocnik procesowy. W tej sytuacji odwołanie złożone przez osobę nieuprawnioną należało odrzucić z uwagi na brak zdolności procesowej osoby, która złożyła odwołanie (art. 199 § 1 pkt 3 kpc w zw. z art. 86 kpc) (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 22 września 2004 r. w sprawie III AUa 66/04)

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił odwołanie.

Przewodnicząca: Sędziowie:

E.W. (dz)